

# CHI SIM, HUNG HAY KWON

*Andrzej Kalisz,  
Warszawa, 2003*

## **i spalenie klasztoru Shaolin**



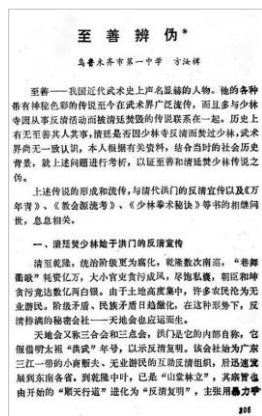
Chi Sim (Zhi Shan) i Hung Hay Kwoon (Hong Xi Guan) to postaci pojawiające się w legendach różnych stylów kungfu. Wiele stylów powołuje się na nich jako założycieli. Czy słusznie? Proponuję zapoznanie się z przedstawionymi przez Fang Ruji w artykule pod tytułem „Zhi Shan bian Wei” przesłankami, które przeczą autentyczności tych postaci. Mam nadzieję, że zainteresowani historią swoich stylów podejmą dokładniejsze badania na ten temat.

Najwcześniejszy tekst, w którym mowa o Chi Simie i Hung Hay Kwoonie to powieść z gatunku wuxia xiaoshuo (powieści o wojownikach) „Wan Nian Qing”, powstała w latach 1897-1902. Opowiada ona o podróżach incognito cesarza Qian Longa na południe. Chi Sim jest tam przeorem klasztoru Shaolin w Quanzhou. Hung Hay Kwoon jest jednym z jego uczniów. Uczniowie Chi Sima gnębią okolicznych mieszkańców, a on im na to pozwala. Qian Long się o tym dowiaduje i poleca taoiście Pak Mei (Bai Mei – Biała Brew) z góry Emei zażegnać zło. Pak Mei zwycięża w walce i zabija Chi Sima.

Kilka lat później ukazała się praca Tao Chengzhanga „Jiaohui yuanliu kao”, gdzie mowa jest o tym, że Pak Mei zniszczył klasztor Shaolin w prowincji Fujian. Jednocześnie mowa jest tam o zniszczeniu klasztoru Shaolin w Dengfeng w prowincji Henan, ponieważ przeciwstawiał się on władzy mandżurskiej.

Wreszcie w 1915 roku ukazuje się „Shaolin quanshu mijue” (Tajemnice sztuki pięści Shaolinu). Mówi się tam, że klasztor Shaolin w prowincji Henan był schronieniem dla uciekinierów dworu dynastii Ming. Gdy władze się o tym dowiedziały nastąpiło dwukrotne spalenie klasztoru. Zginęło przy tym kilkuset mnichów. Niektórzy z nich uciekli, nauczając później sztuki walki w różnych częściach kraju.

Pierwotnym źródłem legendy o zniszczeniu lub spaleniu Shaolinu była propaganda tajnego związku Tiandihui (Stowarzyszenie Nieba i Ziemi), znanego też jako Sandianhui lub Sanhehui (Triada) oraz jako Hong Men. Powstał on w prowincji Guangdong jako grupa samopomocy drobnych kupców i ludzi bez stałego zajęcia. Stopniowo przekształcił się on w organizację antymandżurską. Triada głosiła, że mnisi z klasztoru Shaolin w Jiulianshan w prowincji Fujian pomogli armii mandżurskiej. Jednak cesarz Kangxi obawiał się ich potęgi i rozkazał spalić klasztor.



Fot. Okładka oraz strona tytułowa - 205, artykułu Fang Ruji

Przedstawienie cesarza jako odplacającego agresją za pomoc miało służyć wezwaniu do walki z dynastią mandżurską. W „Jiaohui yuanliu kao” Tao Chengzhanga nastąpiło połączenie opowieści zaczerpniętej z powieści „Wan Nian Qing” z legendą triady. Dodane zostaje zniszczenie klasztoru w Quanzhou w prowincji Fujian (w powieści klasztor nie został zniszczony). Jednak, nie jest to powiązane z działalnością antymandżurską, ani nie jest spowodowane przez Mandżurów. Natomiast mowa jest także o klasztorze Shaolin w Dengfeng w prowincji Henan, jako zniszczonym przez Mandżurów, w rezultacie działalności przeciwko ich dynastii. W „Shaolin quanshu mijue” zniszczenie dwóch klasztorów Shaolin zostaje przekształcone w dwukrotne spalanie klasztoru Shaolin w Dengfeng, w prowincji Henan. W obydwu przypadkach powodem miała być działalność antymandżurska. Klasztor Shaolin w Dengfeng w prowincji Henan, o którego spalaniu mowa w „Jiaohui yuanliu kao” i w „Shaolin quanshu mijue”, to ten główny, najśłynniejszy. Nie istnieją żadne dokumenty, które potwierdzałyby jego spalanie, czy zniszczenie przez Mandżurów. Jest natomiast wiele dokumentów z okresu, gdy miał podobno być zniszczony, o obrzędach na jego terenie, budowie nowych pawilonów i tablic pamiątkowych, itp. W Quanzhou w prowincji Fujian istniał klasztor o nazwie Shaolin. Nie wiadomo jednak nic o jego zniszczeniu. Niektórzy wnioskują, że w pewnym okresie po prostu został opuszczony, jak wiele innych klasztorów. Nieznane jest miejsce Jiualianshan, w którym miałyby znajdować się klasztor Shaolin, o którym mówiła opowieść propagowana przez Triadę. Chi Sim (Zhi Shan) nie występuje na żadnej liście mnichów, ani tym bardziej przeorów klasztoru Shaolin. Zgodnie z regułami nadawania imion buddyjskich mnichom, użycie znaku Chi (Zhi) było niemożliwe. Nie

znajduje się on na liście 70 znaków, które można w tym celu wykorzystać. Chi Sim zatem nie mógł być mnichem, a już tym bardziej przeorem.

Wydanie w krótkim okresie po sobie powieści „Wan Nian Qing”, i prac „Jiaohui yuanliu kao” oraz „Shaolin quanshu mijue”, z których każde kolejne czerpało z poprzedniego, przyczyniło się do powstania legendy o spalaniu klasztoru Shaolin, rozproszeniu mnichów i o przeorze Chi Sim, jako słynnym nauczycielu sztuki walki. W środowisku chińskich sztuk walki typowe było powoływanie się na niezwykle postaci, jako twórców różnych systemów, dla nadania tym systemom większej renomy. Chi Sim, będący postacią fikcyjną został uznany za osobę autentyczną i wkrótce po wydaniu „Shaolin quanshu mijue” nastąpiła „gorączka Chi Sima”, w coraz to kolejnych systemach zaczęto go wymieniać jako twórcę. Przy czym dotyczy to zupełnie różnych i niezwiązanych z sobą systemów z różnych części Chin.

Hung Hay Kwoon, uważany za twórcę Hung-gar, to nazwisko fikcyjne, stworzone przez autora powieści „Wan Nian Qing”. W nazwisku i imieniu zakodowane zostało odniesienie do Triady (związek Hung). Hung Hay (Hongxi), to odwołanie do nazwy okresu panowania cesarza Renzong z chińskiej dynastii Ming. Stąd też nazwa związku Hung, organizacji antymandżurskiej – zawołowane odwołanie do cesarza Ming. O systemie Hung-gar wiadomo, że był on uprawiany w Triadzie. Nie są znane prawdziwe nazwiska pierwszych mistrzów.

---

*Opracowano na podstawie: Fang Ruji – „Zhi Shan bian Wei” – (Dowód fikcyjności Chi Sima), w: „Wushu kexue tanmi” (Naukowe badania wushu), Pekin 1990, s. 205-209. Pierwsza publikacja artykułu pod tytułem „Chi Sim, Hung Hay Kwoon i spalenie klasztoru Shaolin” w Polsce miała miejsce w grudniu 2003 roku, na łamach nr 33 internetowego magazynu „Świat Nei Jia” Tomasa Grycana. Niniejszy reprint z roku 2018 został udostępniony na stronie yongchunquan.eu za zgodą autora. Zdjęcia zamieszczone w artykule pochodzą ze zbiorów sifu Piotra Osucha z warszawskiej szkoły Hung Gar Kuen (za zgodą) oraz Andrzeja Kalisza.*